

Sygnatura akt XVII Ka 480/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: protokolant sądowy Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Nowe Miasto w Poznaniu – Bogny Maciejewskiej

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 roku

sprawy **M. W.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu,
z dnia 24 listopada 2016r., wydanego w sprawie sygn. akt III K 242/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 1000 złotych.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 242/14, Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego M. W. za winnego zarzucanego mu czynu, to jest przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., za który to czyn - na podstawie art. 177 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 37a k.k. - wymierzył mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 200 (dwieście) zł. Ponadto na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 5373,80 zł i wymierzył opłatę w wysokości 1000 zł.

Cytowany wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu procedury karnej, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k. - polegające na przyjęciu, że uwidoczniiony na zdjęciach z miejsca zdarzenia ślad hamowania nie pochodził od motocykla pokrzywdzonego, mimo istniejących w tym zakresie wątpliwości, których nie zdołano usunąć w toku postępowania.

- art. 7 k.p.k. - polegające na dowolnym uznaniu zeznań pokrzywdzonego i świadka E. C. za wiarygodne w zakresie określenia przez ww. osoby sposobu wjazdu oskarżonego na ulicę (...) z ulicy (...), tj. że oskarżony nie zatrzymał się przed wykonaniem manewru skrętu w lewo, mimo że świadkowie ci w tych samych zeznaniach podawali ewidentnie nieprawdę w kwestii określania prędkości z jaką poruszał się bezpośrednio przed zderzeniem pokrzywdzony swym

motocyklem ujawniając w ten sposób fakt tendencyjnego przedstawienia przebiegu zdarzenia po to, aby było ono korzystne dla M. P..

- art. 7 k.p.k. - polegające na dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań R. W. w zakresie uznania tych dowodów w części dotyczącej sposobu wykonywania przez M. W. skrętu w lewo po uprzednim zatrzymaniu pojazdu przed krawędzią ulicy (...) i uznaniu ich za niewiarygodne, mimo iż dowody te są logiczne i wzajemnie się uzupełniają.

- art. 410 k.p.k. - polegające na pominięciu zeznań świadka G. A. przy dokonaniu ustaleń faktycznych mający znaczenie dla prawidłowej oceny zachowania uczestników

Skarżący zarzucił nadto rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na ustaleniu, że oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, kierującemu motocyklem H. pokrzywdzonemu, doprowadzając w ten sposób do zderzenia w skutek, którego M. P. doznał naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, mimo iż prawidłowa ocena wszystkich istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie nie daje podstaw do takiego wniosku.

Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia występku z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, uwzględniając reguły sformułowane w przepisach art. 4, 5 i 7 k.p.k., która to ocena jest oceną bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów logicznych. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k.

Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. Nadto Sąd Okręgowy pragnie również zaznaczyć, że całkowicie aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej, noszącej znamiona dowolnej, ocenie dowodów. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84), a musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, z. 6, poz. 67; OSN KW 1991, z. 7-9, poz. 41).

Podkreślić przy tym należy, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może mieć postać tzw. „błędu braku”, który wynikać może z niepełności postępowania dowodowego, bądź błędu „dowolności”, który polega na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych może przy tym być wynikiem nieznanności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy

ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II AKa 256/16, Legalis nr 1576843).

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I Instancji, iż biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zaś opinię Zespołu (...) Sp. z o.o., która była kilkakrotnie uzupełniana w toku przewodu sądowego, jak i zeznania biegłego T. L. nie sposób stwierdzić, iż ślad hamowania wynikający z dokumentacji fotograficznej pochodzi od motocykla pokrzywdzonego. Zauważyć przy tym należy, iż ślad ten nie został zabezpieczony przez funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia jako ślad powstały w wyniku wypadku z dnia 20 października 2013 r. i jako taki nie był pierwotnie brany pod uwagę przy sporządzeniu opinii przez biegłego. Co więcej biegły zarówno w opinii uzupełniającej, jak i będąc przesłuchiwanym bezpośrednio na rozprawie, jednoznacznie wskazał, iż uwzględniając przebieg zdarzenia oraz prędkość, z którą poruszał się pokrzywdzony nie sposób uznać, iż przedmiotowy ślad został wykonany przez pokrzywdzonego podczas hamowania motocyklem. Powyższe potwierdziły także zeznania samego pokrzywdzonego, który wskazał, iż hamował on kołem przednim

(k. 32v), okoliczność ta nie jest jednocześnie kwestionowana przez obronę. Ponadto wskazać należy, iż biegły jednoznacznie stwierdził, iż zarejestrowany na miejscu zdarzenia ślad hamowania nie odpowiada śladowi hamowania przedniego koła, który jest zazwyczaj bardzo krótki i rozszerza się na końcu śladu (k. 182). Co istotne, z uwagi na podnoszone przez obronę wątpliwości w toku postępowania przed Sądem I instancji biegły T. L. dokonał szczegółowej rekonstrukcji kilku wariantów przebiegu zdarzenia i ostatecznie przyjął, iż przedmiotowy ślad nie powstał poprzez hamowanie przez pokrzywdzonego motorem – co w sposób przekonujący uzasadnił. Mając na uwadze powyższe - zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż ślad hamowania utrwalony na dokumentacji fotograficznej nie był śladem hamowania motocyklem przez pokrzywdzonego i jako taki nie powinien być brany pod uwagę przy ustalaniu okoliczności niniejszego wypadku.

Obronca oskarżonego w pkt 2 apelacji zarzuca, iż sąd dowolnie uznał zeznania pokrzywdzonego i świadka E. C. za wiarygodne, podczas gdy świadkowie ewidentnie zeznali nieprawdę w kwestii określenia prędkości, z jaką poruszał się pokrzywdzony przed zdarzeniem - ujawniając w ten sposób fakt tendencyjnego przedstawienia przebiegu zdarzenia po to, aby było ono korzystne dla M. P.. Z powyższą argumentacją obrońcy oskarżonego nie sposób się zgodzić. Podkreślić przy tym należy, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 listopada 2016 r. w sposób prawidłowy ocenił zgromadzony w sprawie w tym zakresie materiał dowodowy i zasadnie przyjął, iż zeznania pokrzywdzonego i świadka E. C. są jedynie częściowo wiarygodne wskazując, iż zarówno pokrzywdzony, jak i świadek, mieli interes w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na niekorzyść oskarżonego. W tym zakresie Sąd I instancji - po prawidłowym przeanalizowaniu akt sprawy - za niewiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego i świadka dotyczące prędkości z jaką poruszał się pokrzywdzony bezpośrednio przed wypadkiem. W tym miejscu wyrażanie podkreślić należy, iż sam fakt stwierdzonej nieprawdziwości zeznań świadków w jakimś zakresie nie przesądza automatycznie o braku wiarygodności czułości ich zeznań – jak oczekuje tego skarżący. W niniejszej sprawie Sąd I instancji dostrzegł zaistniałą w tym zakresie sytuację, z rezerwą odnosząc się do pozostałej części zeznań świadków, jednakże skoro znalazły one potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w obiektywnych dowodach z oględzin, przesłuchań innych osób czy opinii, zasadnie uznano w pozostałej części zeznania pokrzywdzonego i świadka E. C. za wiarygodne.

Jednocześnie Sąd I instancji zasadnie zauważył, iż znak A-7 „Ustąp pierwszeństwa” wymaga jedynie zachowania szczególnej ostrożności i nie wiąże się z bezwzględnym obowiązkiem zatrzymania pojazdu. Zatrzymanie się przed skrzyżowaniem powinno nastąpić tylko wówczas, gdy zaistnieje taka potrzeba. Istota rzeczy sprowadzała się zatem do tego, że na skutek niezachowania szczególnej ostrożności oraz niezastosowania się do znaku „Ustąp pierwszeństwa” oskarżony wjechał na skrzyżowanie przed pokrzywdzonym i nie ustąpił mu pierwszeństwa. Bez znaczenia pozostaje, czy uczynił to z pozycji zatrzymania, czy też bez uprzedniego zatrzymania pojazdu.

Natomiast mając na uwadze całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zaś opinię Zespołu (...) Sp. z o.o. i zeznania biegłego uznać należało, iż **oskarżony nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności czym doprowadził do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia**. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie podziela wniosku obrońcy jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz R. W. i nie słusznie przyjął, iż oskarżony nie zatrzymał się przed wykonaniem manewru skrętu w lewo i tym samym nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej w tych okolicznościach.

Sąd Okręgowy w całości podziela także argumentację Sądu I instancji, że zeznania świadka zeznania G. A. nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, a to z uwagi na fakt, iż nie był on naocznym świadkiem zdarzenia, a swoją opinię wydał na wniosek i w oparciu o dokumenty przekazane mu przez oskarżonego. Jednocześnie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy wykorzystał zarówno dowód z zeznań przedmiotowego świadka, jak i jego opracowania, które zostały w myśl art. 169 § 2 k.p.k. użyte zostały do oceny właściwego dowodu, tj. opinii nr (...). i w tym zakresie posłużyły one do wydania opinii uzupełniających, które rozwiewały wszelkie, pojawiające się wątpliwości stron i Sądu. Zauważyć przy tym należy, iż normy wyrażonej w art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. (Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. akt II KK 140/16, Legalis nr 1469218)

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności dokonując manewru skrętu w lewo - w wyniku czego nie ustąpił pierwszeństwa pokrzywdzonemu kierującemu motocyklem marki H. - są prawidłowe, a odmienna wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżonego przed Sądem I instancji nie zdołała się obronić. Podkreślić przy tym należy, iż dokonując swych ustaleń Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż pokrzywdzony poruszał się powyżej dopuszczalnej prędkości administracyjnej, czym - zdaniem tego Sądu - przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Jednakże, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału przyjąć należało, iż główną przyczyną wypadku było właśnie niezachowanie ostrożności i nieustąpienie pierwszeństwa przez oskarżonego wyjeżdżającego z drogi podporządkowanej. Stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela w całości.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zaskarżonym wyroku ustalenia prowadzące do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu występkowi znajdują pełne oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, odmienne zaś w tym zakresie stanowisko skarżącego stanowi pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym w tym zakresie stanowiskiem Sądu I instancji. Podniesione zatem w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym nie zachowania przez oskarżonego ostrożności i nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu okazały się całkowicie chybione.

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, a więc również co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Odnosząc się do wymierzonej oskarżonemu kary grzywny wskazać należy, iż oskarżonemu zarzucono popełnienie występku z art. 177 § 1 k.k. - za popełnienie, którego ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności do lat 3. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji - po rozważeniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące - wymierzył oskarżonemu, po zastosowaniu art. 37a k.k., karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 200 (dwieście) złotych, która to kara - zdaniem Sądu Okręgowego - biorąc pod uwagę dotychczasowe postępowanie sprawcy, a w szczególności fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany, nie stanowi kary rażąco niewspółmiernej. Z rażąco niewspółmiernością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. mamy do czynienia, gdy przy orzekaniu kar jednostkowych lub kary łącznej nienależycie uwzględniono zawarte w Kodeksie karnym dyrektywy jej wymiaru (art. 53 k.k.). O karze rażąco niewspółmiernej można przy tym mówić tylko wówczas, gdy wymiar ten pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do kary, jaką zazwyczaj wymierza się za dany czyn, przy uwzględnieniu wspomnianych dyrektyw jej wymiaru. Nie może więc chodzić tutaj o zwykłą nieproporcjonalność, lecz o nieproporcjonalność zasadniczą, której poziomu w żaden

sposób nie da się zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974r., sygn. akt V KRN 60/74). Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, iż kara grzywny orzeczona przez Sąd Rejonowy w Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu nie jest sankcją niewspółmiernie surową.

Podkreślić przy tym należy, iż Sąd Okręgowy - zgodnie z dyrektywą wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. - zobowiązany był do kontroli odwoławczej całości zaskarżonego wyroku, obejmującej poprawność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, trafność poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, a także ocenę prawną tych ustaleń. Biorąc powyższe pod uwagę, a nadto nie dostrzegając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, gdyż jest on osobą zdolną do pracy, z informacji przekazanych przez oskarżonego wynika, iż obecnie prowadzi on własną działalność gospodarczą i otrzymuje stały dochód. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył mu zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 j.t.) opłatę za II instancję w kwocie 1000 zł.

Jerzy Andrzejewski.